

Runda wiosenna w "okręgówce" co raz bliżej - Zapowiedź

Data publikacji: 14.03.2013 9:55

Lada moment rozpoczyna się wiosna, zarówno ta kalendarzowa, jak i na piłkarskich boiskach bielskiej Ligii Okręgowej. Runda rewanżowa powinna obfitować w duże emocje. Do rozpoczynającej się 24 marca rozgrywki przystąpi jednak 17, a nie jak wcześniej zapowiadano 16 drużyn, gdyż wbrew wcześniejszym oświadczeniom do rozgrywek przystąpi LKS Pewel Mała

O całej sprawie ze smutkiem wypowiadał się na łamach portalu beskidzkapilka.pl prezes Pewli - Daniel Dybczak: ***Jest mi niezmiernie żal, że nie udało nam się wspólnie z całą drużyną osiągnąć sukcesu jaki planowaliśmy. Żal jest tym większy, iż na przeszkodzie temu stanęły nie brak chęci i serca do piłki nożnej, lecz zwykły brak dobrej woli ze strony władz Gminy Świnna w pomocy klubowi. Pragnę podziękować byłemu prezesowi Aleksandrowi Zoniowi, obecnej pani prezes Annie Talik, oraz trenerom, zawodnikom, kierownikowi drużyny, kibicom i wszystkim sympatykom naszego klubu, gdyż sukces który osiągnęliśmy był ich udziałem.*** W ubiegłym tygodniu pojawiła się jednak informacja dementująca tą decyzję. Piłkarze otrzymali rzekomo informację od prezesa klubu, że klub do rozgrywek przystąpi. Pytanie pozostaje jedno – gdzie swoje mecze rozgrywać będzie drużyna z Pewli?

Wracając do inauguracji, to spotkaniem, które powinno zainteresować najbardziej kibiców ze Śląska Cieszyńskiego jest pojedynek pomiędzy Beskidem Skoczów, a Cukrownikiem Chybie. Skoczowianie rundę jesienną zakończyli na wysokim, 4. miejscu. Do lidera z Landeka tracą zaledwie pięć punktów. Patrząc na aspiracje beskidzkiego klubu, rywal z Chybia nie powinien okazać się przeszkodą. Cukrownik jesienią grał bardzo nie równo. W 16 rozegranych kolejkach siedem spotkań wygrał, ale też siedem przegrał, tracąc przy tym wszystkim dużo, bo aż 36 goli. W ekipie ze Skoczowa zabraknie skrzydłowego Andrzeja Górniaka, które podpisał kontrakt z liderem ligi.

Innym, ciekawym meczem będzie rywalizacja pomiędzy Morcinkiem Kaczyce, a liderującą w „okręgówce” Spójnią Landek. Piłkarze GKS-u jesienią uzbierali 29 punktów i zwycięstwo z klubem spod Bielska pozwoli im zbliżyć się do lidera na dystans dwóch punktów. Drużynę Morcinka w zimowej przerwie opuścił Marcin Adamek, zdecydowanie najlepszy zawodnik klubu w rundzie jesiennej. Starszy brat Kamila powędrował na wypożyczenie do 1-ligowego Kolejarza Stróże. Zmiany zaszły również w sztabie szkoleniowym „Górników”. Trenera Kruszyńskiego zastąpił były zawodnik Morcinka - Marek Kopacz.

W całkiem odmiennych nastrojach do rundy rewanżowej przystąpi Wisła Strumień. Podopieczni trenera Skęczka muszą podjąć próbę walki o utrzymanie. Po 16 kolejkach zgromadzili zaledwie siedem punktów. Gorszą jesienią była tylko drużyna Wapiennicy. O tym, jak ciężko będzie coś ugrać świadczy fakt, iż do 15-tej w tabeli Porąbki piłkarze Wisły tracą aż osiem punktów.

W tym sezonie duże szansa na awans do IV ligi ma drużyna Kuźni Ustroń. Po świetnej rundzie jesiennej piłkarze Marka Bakuna zajęli 2. miejsce, tracąc do lidera z Landeka tylko dwa punkty. Poważnym osłabieniem zespołu będzie brak najlepszego strzelca – Mieczysława Sikory. Młodszy brat Adriana zimą zdecydował się przejść do lidera IV ligi – Rekordu Bielsko-Biała. Sikora potrafił w pojedynkę wygrywać mecze dla Kuźni, więc jego brak może okazać się poważną przeszkodą w drodze do awansu.

Na bezpiecznych pozycjach w środku tabeli znajdują się zespoły Błyskawicy Drogomyśl i Tempa Puńców. Zajmujące kolejno 8 i 11. pozycję w tabeli drużyny nie muszą się martwić o przyszłość. W prawdzie wszystko się może zdarzyć, ale tak z czysto praktycznego punktu widzenia, nie grozi im ani awans do IV ligi, ani też spadek.

Tydzień przed wznowieniem rozgrywek duże emocje szykują się w Kaczycach. 17 marca w ramach skoczowskiego podokręgu w finale Pucharu Polski zmierzą się ze sobą drużyny Morcinka i Wisły. Faworytem tego spotkania będą

„Górale”, lecz doskonale wiemy jak niebezpieczni na swoim boisku są zawodnicy z Kaczyc. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 14:00.

Nadchodząca wiosna w „okręgówce” powinna dostarczyć kibicom wielu emocji. Zdecydowanym liderem do awansu wydają się być drużyna Spójni Landek. Ten klub jest w bardzo stabilnej sytuacji zarówno kadrowej jak i finansowej. Powinien udowodnić swoje aspiracje już w najbliższych spotkaniach. Z pewnością nie można lekceważyć drużyny z Ustronia, pomimo tego, że straciła swojego najlepszego snajpera Mieczysława Sikorę. Murowanymi kandydatami do spadku są Wisła Strumień oraz Wapiennica. Kluby te tracą bardzo dużo punktów do bezpiecznego miejsca w tabeli, a zimą nie dokonały żadnych, poważnych wzmocnień. Walkę o utrzymanie stoczą z sobą pewnie ekipy z Żabnicy i Porąbki (jak wiemy z ligi spadają trzy zespoły). Wiosna nadchodzi !

Przemysław Loter